

Katarzyna Marcol
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

INTERETNICZNY CHARAKTER TWÓRCZOŚCI SŁOWNEJ DZIECI NA POGRANICZU POLSKO-CZESKIM

Na obszarze pogranicza, jakim niewątpliwie jest Zaolzie, rozwija się folklor odmienny od twórczości powstającej w otoczeniu jednolitym językowo i kulturowo. Odmiennność ta wynika z sytuacji ludności zamieszkującej dany teren: tutaj jedna grupa etniczna posługująca się tym samym językiem, posiadająca własną historię, wspólne losy dziejowe i swój zasób kultury codziennie wchodzi w interakcje z inną grupą etniczną, a dzieje się to najczęściej na poziomie powszednich kontaktów sąsiedzkich¹. Dla badacza kultury tradycyjnej i współczesnej interesująca jest obserwacja specyficznych dla pogranicza mechanizmów spójności wewnętrznej, nazywanych „dialogiem kultur”, które polegają na wzajemnej recepcji obcych elementów kulturowych bez zachwiania tożsamości etnicznej. Jakie są reguły przejmowania zapożyczeń i wpływów, jaki jest sposób ich adaptacji, w jakim zakresie wzbogacają własny system kultury i jaki wspólnie tworzą obraz? – oto pytania o istotę systemu etnokultury pogranicza, które stanowią punkt wyjścia dla moich rozważań o twórczości słownej dzieci. Owa „twórczość słowna”, nazywana również folklorem, oznacza teksty rozpowszechniane spontanicznie w środowisku rówieśniczym, w sytuacji nieformalnej, w kontakcie bezpośrednim. Należą tu utwory traktowane przez dzieci za własne, które cechuje powtarzalność, anonimowość, kolektywność i wariantywność, a ich nadrzędną funkcją jest zabawa słowem, brzmieniem i skojarzeniami². Najpopularniejszymi gatunkami są: rymowanki, wyliczanki, przezywanki, zagadki, skrętacze językowe i dowcipy oraz wiele innych, których funkcjonowanie zapewnia dzieciom dobrą zabawę i poczucie integracji.

1 D. Simonides: *Bogactwo kultur na pograniczach*. W: *Folklor i pogranicza*. Red. A. Staniszewski, B. Tarnowska. Olsztyn 1998, s. 19-20.

2 Por. D. Simonides: *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*. Wrocław – Warszawa 1976, s. 7.

Kultura dzieci, której częścią jest ich folklor, powstaje i rozwija się najintensywniej w środowisku rówieśniczym. Nadawcy i odbiorcy należą zazwyczaj do tej samej grupy wiekowej, a teksty krążą w ustnym obiegu, ulegając najrozmaitszym przekształceniom³. Cechy współczesnych grup dzieci są uwarunkowane wieloma czynnikami, m.in. statusem rodziny (wielopokoleniowa czy dwupokoleniowa), miejscem zamieszkania (wieś, miasto, osiedle), czasem spędzaniem w szkole, na zajęciach pozaszkolnych czy zabawach na powietrzu. Repertuar zależy więc od tego, czy rodzina jest wielopokoleniowa i czy dochodzi do przepływu tekstów pomiędzy poszczególnymi pokoleniami, jaki jest stosunek do tradycji środowiska, w jakim się wychowują, do jakich kręgów rówieśniczych należą i jakie jest miejsce ich spotkań⁴. Wraz z pójściem do szkoły dzieci stają się jednocześnie członkami kilku grup: rodzinnej i rówieśniczej („szkolnej” i „pozaszkolnej”), a dorastając określają się „przeciw” temu, co przekazuje rodzina i zbliżają się do grupy rówieśniczej⁵. Codzienne kontakty z kolegami sprzyjają powstawaniu więzi społecznych, opartych na podobnych emocjach i przeżyciach, ponadto pozwalają dzieciom na zaspokojenie chęci przekazywania zasłyszanych tekstów, tworzenia nowych treści i opowiadania przeżytych sytuacji⁶.

Struktura zasobu twórczości dzieci zaolziańskich pod kątem charakteru etnicznego ma charakter złożony. Większą część repertuaru stanowią teksty gwarowe, w dużej mierze tożsame z tymi po polskiej stronie granicy, pokrywające się treściowo, posługujące się tą samą stylistyką i pełniące te same funkcje⁷. Równocześnie jednak funkcjonują tu utwory, które zostały przez polskie dzieci zapożyczone od czeskich kolegów. Co dnia spotykają się bowiem na lewym brzegu Olzy dzieci posługujące się gwara polską i językiem czeskim, o odmiennej kulturze i zróżnicowanym poczuciu tożsamości. Sytuacja ta wpływa znacząco na kształt ich twórczości ustnej, która rozwijając się w środowisku wielokulturowym wchodzi w interakcje z odmiennym etnicznie repertuarem i podlega pod jego wpływem procesom innowacyjnym⁸. O charakterze współczesnych tekstów polskich dzieci na Zaolziu decydują zarówno kontakty z rówieśnikami narodowości czeskiej, w trakcie których dochodzi do spontanicznego przepływu treści, jak i etnicznie obca kultura, język oraz literatura, stanowiące kontekst życia codziennego. Niebagatelną rolę odgrywają również czeskie środki masowego przekazu, które stanowią istotne źródło inspiracji dziecięcych utworów. Zasób folkloru zaolziańskiego oraz jego charakter nie są zatem tożsame z folklorem dziecięcym w Polsce, nie są też takie same, jak folklor w głębi Czech. O swoistości tutejszej dziecięcej twórczości słownej świadczy „interetniczność”, a więc umiejscowienie „po-

3 Por. tamże, s. 233.

4 Por. D. Simonides: *Wymiary i rozmiary kultury dzieci*. „Literatura Ludowa” 1996, nr 4-5, s. 9.

5 Por. D. Bula, D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska, H. Synowiec: *Dziecko w świecie języka*. Kraków 2004, s. 17.

6 Zob. A. Błaszczyk: *Podwórko i badanie folkloru dziecięcego*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego, Folklorystyka”, nr 2 (1996), s. 127.

7 Zob. K. Marcol: *Słowo i zabawa. Ustna twórczość dzieci na pograniczu polsko-czeskim*. Wrocław 2008, s. 101-150.

8 Folklor słowny polskich dzieci na Zaolziu został zbadany pod kątem zapożyczeń i wpływów czeszczyzny przez autorkę niniejszego artykułu. Zob. K. Marcol: *Słowo i zabawa...*, s. 152-167. Do tej pory brak jednak opracowań na temat wpływu gwary i etnicznie polskich tekstów na twórczość dzieci czeskich zamieszkujących Zaolzie.

między” polskim i czeskim zasobem twórczości słownej, z których mieści się w niej to, co odpowiada regułom poetyki dziecięcych tekstów.

Niniejsza rozprawa jest efektem badań terenowych, prowadzonych na Śląsku Cieszyńskim od listopada 2009 do lutego 2010 w środowisku polskich dzieci po obu stronach granicy oraz wśród ich rówieśników czeskich, zamieszkujących Zaolzie. Celem tych studiów było określenie charakteru etnicznego twórczości słownej najmłodszego polskiego pokolenia na Zaolziu oraz określenie stopnia znajomości czeskiego folkloru słownego. Prace badawcze realizowane były w szkołach podstawowych techniką wywiadu jawnego nieformalnego z użyciem kwestionariusza i objęto nimi dzieci w przedziale wiekowym 6-12 lat. Okoliczności towarzyszące transmisji tekstów podczas prowadzonych badań nie były z oczywistych względów naturalnym kontekstem ich funkcjonowania. Zachowanie dzieci było determinowane zarówno obecnością nieznanego badacza, jak również otoczeniem, w którym odbywał się proces naukowo-badawczy. Szkoła wymusza na dziecku zachowania oficjalne, tu mówi się poprawnie (nauczyciele na Zaolziu dbają, aby dziecko w szkole z polskim językiem nauczania mówiło polszczyzną literacką, gdyż dla wielu z nich jest to jedyne miejsce, gdzie mogą posługiwać się tą odmianą języka), niewiele tu miejsca na swobodną zabawę z rówieśnikami. Badaczka folkloru nie dziwi fakt, że sytuacja komunikacyjna warunkuje wybór kodu językowego oraz repertuar. Od kontekstu wypowiedzi, zarówno tego sytuacyjnego jak i kulturowego, zależy bowiem wiele czynników: sposób wykonania (styl, kompozycja), poruszane tematy oraz, co szczególnie istotne w społeczeństwie wieloetnicznym, wybór odpowiedniej odmiany języka⁹. Zróżnicowanie języka pod względem funkcjonalnym odgrywa na Zaolziu istotną rolę w kontaktach społecznych. Układ językowy należy tu traktować jako dwujęzyczność, a nawet trójjęzyczność: język polski – gwara – język czeski, a o wyborze odpowiedniej formy decydują czynniki takie jak: sytuacja komunikacyjna, temat wypowiedzi, narodowość. Każdy członek polskiej społeczności na Zaolziu nabywa z czasem tzw. kompetencji socjolingwistycznej, czyli znajomości reguł rządzących sposobem wypowiedzi w odpowiedniej sytuacji¹⁰.

Już sam fakt, że mieszkańcy Zaolzia posługują się zarówno językiem polskim, gwarą zachodniocieszyńską, jak też językiem czeskim, znacznie ułatwia przenikanie i wymianę zjawisk kultury ludowej. Podobnie jak dzisiejsza mowa młodego pokolenia Zaolzian, ich ustna twórczość artystyczna czerpie bogactwo z czeskiego systemu językowego¹¹. Proces zapożyczeń i transmisji przebiega tu zatem pomiędzy językami ze

9 Por. K.D. Kadłubiec: *Metodologiczne aspekty interdyscyplinarności folklorystyki*. W: *Folklorystyka na przełomie wieków*. Red. K.D. Kadłubiec. Cieszyn 1999, s. 14.

10 Zob. B. Madecka: *Zakres funkcjonowania języka polskiego*. W: *Zaolzie. Studia i materiały z dziejów społeczności polskiej w Czechosłowacji*. Red. M.G. Gerlich, K.D. Kadłubiec. Warszawa 1992, s. 106.

11 Polsko-czeska komparatystyka językoznawcza obejmuje szereg studiów nad wzajemnymi interferencjami językowymi, wynikającymi z pokrewieństwa systemów językowych. Por. m.in. J. Damborský: *Gwara czesko-cieszyńska*. W: *Z badań porównawczych języków oraz dialektów słowiańskich i niesłowiańskich na ziemiach nadodrzańskich*. Red. J. J. Brzeziński. Zielona Góra 1992; E. Lotko: *Czesko-polskie pogranicze językowe: sytuacja językowa na Zaolziu*. W: *Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*. Red. I. Nowakowska-Kempny. Katowice 1993; T.Z. Orłóś: *Polsko-czeskie związki językowe*. Wrocław 1980; Tenże: *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych*.

sobą spokrewnionymi, a tam, gdzie nie istnieją bariery językowe lub są one niewielkie, dochodzi do wielu zapożyczeń, zwłaszcza w folklorze¹².

Wpływy języka czeskiego i kultury ujawniają się w słownej twórczości dzieci zaolziańskich na różnych płaszczyznach. Wzbogacają one zarówno zasób folkloru o nowe utwory, zaczerpnięte z repertuaru czeskich rówieśników, jak i kształtują poetykę tekstów. Interferencje interetniczne są cechą charakterystyczną twórczości rozwijającej się w środowisku wielojęzycznym i wielokulturowym, a „możliwość wzajemnych wpływów, inspiracji, a zatem przejawów synkretyzmu, czyni je bogatymi zarówno pod względem ilościowym, jak i gatunkowym oraz poetyckim”¹³. Interetniczne przenikanie zjawisk kultury ludowej jest jednak procesem złożonym. Zapozyczenie nie jest bowiem automatyczne i bezrefleksyjne, ale towarzyszy mu adaptacja do własnego systemu językowo-kulturowego. Dzieci, przejmując dany tekst folkloru z repertuaru czeskich rówieśników czy też stosując bohemizmy, dostosowują ich obcą formę do używanego w mowie codziennej systemu języka polskiego (gwary). Wpływy czeszczyzny, a zatem i procesy adaptacyjne, obserwujemy na różnych płaszczyznach poetyki dziecięcych zabaw słownych we wszystkich gatunkach folkloru¹⁴.

Płaszczyzna fonetyczna ustnej twórczości dzieci zaolziańskich jest gwarowa, a zatem zgodna z polskim systemem językowym. Jej podstawowymi wyznacznikami są: akcent paroksytoniczny (przypada na przedostatnią sylabę wyrazu, a nie na pierwszą, jak w języku czeskim) oraz brak iloczasu. Choć badacze zwracają uwagę na silny wpływ czeszczyzny na wymowę Polaków z Zaolzia¹⁵, to należy zwrócić uwagę, że utwory zaczerpnięte z czeskiego zasobu folkloru przez najmłodszą generację podlegają procesom dostosowującym warstwę brzmieniową do zasad polskiej gramatyki. Uwidacznia się tu zatem siła „własnego” języka, gwary, którego zasady są narzucane zapożyczonym tekstom. Dzięki takim praktykom przystosowawczym twórczość polskich dzieci na pograniczu wzbogaca się o nowe zabawy słowne, które traktowane są na równi z ich własnymi (dzieci nie są świadome ich obcego etnicznie pochodzenia). Dostosowanie warstwy brzmieniowej czeskiego tekstu do wymowy gwarowej można zaobserwować również na przykładzie zaolziańskich wyliczanek. Polskie dzieci przyswoiły sobie jedną z najbardziej popularnych zabaw słownych w Czechach i chętnie posługują się nią w celu wytypowania osoby inicjującej grę:

En ten tyky, dva špendlíky,
čert vyletěl z električky.
Bez klobouku, bos,
narazil si nos. (Jablonków, szkoła czeska)

Kraków 1993; Tenże: *Studia z frazeologii czeskiej i polskiej*. Kraków 2005; M. Basaj, J. Siatkowski: *Bohemizmy w języku polskim: słownik*. Warszawa 2006; Z. Greń: *Semantyka i składania czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*. Warszawa 1994.

12 Por. J. Krzyżanowski: *Folklor krajów pogranicza*. W: Tenże: *Szkice folklorystyczne*. T. 1. Kraków 1980, s. 107.

13 K.D. Kałużebiec, I. Fryda: *Raz, dwa, trzy, wychodź ty! Twórczość słowna polskich dzieci z Zaolzia*. Czeski Cieszyń 1993, s. 18.

14 K.D. Kałużebiec, I. Fryda: *Raz, dwa, trzy...*, s. 8-9.

15 Por. I. Bogocz: *Współczesny język polski na Zaolziu*. W: *Polszczyzna Śląska. Historia i współczesność*. Red. B. Wyderka. Opole 1997, s. 34.

Ententiki dwa szpyndliki,
czert wylecioł z elektryki.
Bez kłobuka, bos,
naraził se nos. (Oldrzychowice)

Zabiegi adaptacyjne, którym poddany został czeski wariant wyliczanki, nie zmieniły rymów ani rytmu wiersza, nie zniekształciły też jego sensu. Czeskie słowa są zastąpione gwarowymi: *špendlíky* – *szpyndliki*, *čert* – *czert*, *vyletěl* – *wylecioł*, *električky* – *elektryki*, *bez klobouku* – *bez kłobuka*, *narazil si* – *naraził se*. W zaolziańskim wariantcie charakterystyczne jest zachowanie staropolskiego słowa *kłobuk*, które oznacza *kapelusz*, a w języku czeskim przybiera formę *klobouk*. Dzięki zbliżonej wymowie staropolskiego i czeskiego wyrażenia, a również dzięki peryferyjnemu charakterowi gwary zachodniocieszyńskiej, która nie ulegała językowym prądom innowacyjnym w tak dużym stopniu, jak język w centrum kraju, możemy obserwować w zabawach słownych dzieci zaolziańskich funkcjonowanie dawnych form leksykalnych¹⁶. Warstwa brzmieniowa jest właściwa systemowi gwarowemu, na co wskazuje zwężenie artykulacji samogłoski „e” do „y” po twardych i miękkich spółgłoskach (*szpyndliki*) oraz przechodzenie pochylonego „a” w „o” (*wylecioł*).

Na płaszczyźnie leksykalnej dochodzi do najbardziej nasilonych interferencji języka czeskiego na mowę Zaolziaków. Uwidacznia się to najczęściej w zapożyczeniu czeskich wyrazów i związków wyrazowych oraz w powstawaniu neologizmów. Irena Bogocz, która prowadziła badania wśród uczniów szkół z polskim językiem nauczania, zanotowała ekspansję czeskich słów z zakresu nazewnictwa i terminologii fachowej, wyrazów potocznych, slangowych oraz stylistycznie neutralnych¹⁷. Zapożyczenia są stosowane powszechnie w sytuacjach nieoficjalnych i obejmują określenia, których tradycyjna gwarę nie posiada. Ze względu na kontakty z czeskim środowiskiem wieloszościowym, pod którego wpływem językowym pozostaje młoda generacja, częściej pojawiają się w języku wyrażenia zaczerpnięte z czeszczyzny niż z polszczyzny ogólnej, a zatem warianty lepiej znane i częściej przez dzieci słyszane¹⁸. Zapożyczenia leksykalne nie zmieniają jednak samego systemu gwary, który nadal jest dominujący i kształtuje bohemizmy według zasad polskiej gramatyki.

W tekstach dziecięcego folkloru obserwujemy procesy przystosowujące obce etnicznie leksemy do gwarowego systemu twórczości zaolziańskiej. Zjawisko to przejawia się dwojako: albo poprzez zamianę czeskich wyrazów na rdzennie polskie, odpowiadające rymom i rytmicznej kompozycji utworu, albo poprzez dopasowanie zapo-

16 O archaizmach leksykalnych w gwarach Śląska Cieszyńskiego pisał m.in. J. Basara: „Gwary Śląska Cieszyńskiego, izolowane przez wieki od głównych tendencji rozwojowych polszczyzny, zachowały do dziś wiele archaizmów wyrazowych oraz staropolskich cech fonetycznych. Niektóre archaizmy leksykalne mogły się tak dobrze zachować dzięki zgodności postaci i znaczenia jednobrzmiących wyrazów w języku czeskim, z którym nasze gwary były w stałym kontakcie”. Zob. J. Basara: *Gwary Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji jako część składowa języka polskiego*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych*. Red. D. Simionides, H. Borka. Wrocław 1981, s. 36.

17 I. Bogocz: *Współczesny język polski na Zaolziu...*, s. 32-33.

18 Por. K. D. Kadłubiec, W. Milerski: *Cieszyńska ojczyzna polszczyzna*. Czeski Cieszyn – Cieszyn 2001, s. 51-53.

zycznych, obco brzmiących słów do gramatyki języka polskiego. Adaptacje leksykalne są widoczne we wszystkich gatunkach folkloru polskich dzieci za Olzą i stanowią o charakterze interetnicznym tej twórczości. Czeski folklor bywa zatem podstawą zabiegów stylistycznych, które umożliwiają dzieciom zaolziańskim włączenie zapożyczonych utworów do zasobu własnej twórczości. Przykładem może być inwokacja do ślimaka, należąca do gatunku rymowanek-wołanek, która jest powtarzana zarówno wśród polskich, jak i czeskich rówieśników. W obu grupach etnicznych tekst ten przyjmuje jednak inną postać: dzieci z Polski i z Zaolzia rymują *Ślimak, ślimak, pokaż rogi, / dam ci sera na pierogi*, Czesi zaś:

Šnečku, šnečku, vystrč růžky,
dám ti **krejcar na tvarůžky**. (Trzyniec, szkoła czeska)

Czeski wariant tekstowy został zaadaptowany na Zaolziu i funkcjonuje równocześnie z polskim tekstem, wzbogacając repertuar małych Polaków, którzy wołają:

Ślimak, ślimak, pokaż różki,
dóm ci **chleba i tworuszki**. (Karwina)

W zaolziańskiej wołance wyraz *krejcar*, oznaczający dawną monetę pięniężną, został zastąpiony *chlebem*, co w konsekwencji spowodowało zmiany w semantyce utworu. Choć w gwarze zachodniocieszyńskiej funkcjonuje do dziś słowo *grejcar*, to jednak mali Zaolziacy wiedzą, że tworuszki kupuje się za korony, które są walutą obowiązującą w Czechach. Niezasadne jest zatem, z punktu widzenia dzieci, stosowanie nieaktualnego słowa, które lepiej jest zastąpić czytelnym wyrażeniem, wpisującym się w rymowaną i rytmiczną kompozycję tekstu. O tego typu innowacjach, które polegają na zamianie słów niezrozumiałych i zastępowaniu ich bardziej „swojskimi”, wspominała D. Simonides, omawiając rymowanki dzieci śląskich¹⁹. Dzięki takim zabiegom powstają nowe warianty, które rozpowszechniane spontanicznie w ustnym przekazie urozmaicają i uaktualniają repertuar najmłodszej grupy wiekowej.

Różnice na płaszczyźnie morfologicznej pomiędzy polskim i czeskim systemem językowym powodują liczne interferencje czeszczyzny w języku mówionym Zaolziaków. Obserwuje się przejmowanie czeskich afiksów, kontaminacje wyrazów, zmianę rodzaju gramatycznego rzeczowników oraz używanie w polskich tekstach czeskiej rekcji czasowników²⁰. Procesy te są właściwe również dziecięcej twórczości ustnej, zwłaszcza w gatunkach prozy ludowej. Opowieści komiczne i sensacyjne są zbliżone stylem do potocznej odmiany języka, a zatem interferencje czeszczyzny są tu najbardziej widoczne, np.:

Były trzy mrówki: jedna była z **Poloków**, drugo była z Czech a trzecio była z **Rusów**. Jedna szła do nosa, druga szła do włosów, a trzecio szła do d... A tak sie piyrszej pytali, jako sie tam mioła. – „No, **moc dobrze ni**, bo cosi tam kopało”. Drugo mówi, że było kupe lasu. A trzecio mówiła, że łóna sie tam mioła fajnie, tam jeżdżiło tela **taksików**. (Hawierzów Błędowice)

19 Por. D. Simonides: *Współczesny folklor słowny dzieci...*, s. 67.

20 Por. J. Labocha: *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*. Kraków 1997, s. 41-49; I. Bogocz: *Współczesny język polski na Zaolziu...*, s. 33-35.

W dowcipie tym należy zwrócić uwagę na zmianę rodzaju gramatycznego słowa *taksówka*, która w czeszczyźnie jest rodzaju nijakiego, oraz na zastosowane sformułowanie *moc dobrze ni*, stanowiące kalkę z języka czeskiego. Z drugiej jednak strony wyraźna jest tendencja do częstszej niż w języku literackim stosowania końcówki –ów w D.l.mn., charakterystycznej dla polszczyzny. System gwarowy narzuca zatem bohemizmom reguły fleksyjne obowiązujące w języku polskim.

Pod względem składniowym gwara zachodniocieszyńska zbliżona jest do języka czeskiego, a zatem wpływy czeszczyzny nie są tu liczne, ale za to bardzo znaczące. Do najczęstszych bohemizmów gramatyczno-składniowych można zaliczyć niepoprawne używanie spójników, stosowanie strony zwrotnej w znaczeniu strony biernej, częstą w mowie potocznej konstrukcję z czasownikami *musieć* i *nie śmieć* (zamiast *trzeba* i *nie wolno*)²¹. Składniowych zmian w gramatyce języka młodych Polaków na Zaolziu obawiają się K.D. Kadłubiec oraz W. Milerski, którzy konkludują: „najniebezpieczniej dla języka jest wówczas, gdy innowacje wnoszą obce rozwiązania systemowe, czego jesteśmy, choć rzadko, świadkami w mowie najmłodszych Zaolziaków. Dotyczy to po części frazeologizmów, które reprezentują również określony model składniowy (...)”²². Podobnie jak we współczesnej mowie Zaolziaków wpływ czeskiej składni przejawia się w tekstach folkloru najczęściej poprzez niepoprawne używanie spójników, w tym stosowanie spójnika *a* (zamiast *i*) w zdaniach współrzędnie złożonych oraz *jeśli* (zamiast *czy*) w konstrukcjach podrzędnie złożonych. Zjawisko to występuje również w tekstach folkloru dziecięcego:

Mamusia mówiła Pepiczce, żeby szel do sklepu kupować mandarynkym, banan a owoce a żeby na wszystko mówił „tak”. Szel do sklepu a pan sprzedawca się go pytał: „Chcesz mandarynkym?” „Tak”. „Chcesz banany?” „Tak”. „Chcesz jarzyny?” „Tak”. Szel a spotkał na ceście bokserzystę. Bokserzysta się go pyta, **jeśli** chce jednóm do pyska, a ón powiedział „tak”, a ón mu doł. (Trzyniec)

Nieliczne obce rozwiązania systemowe nie zmieniają jednak etnicznego charakteru twórczości dzieci zaolziańskich, a wpływy czeszczyzny, jakim podlega, nie zmieniają jej polskiego systemu językowego. Zapożyczenia nie są bowiem przejmowane w czystej formie, ale są najpierw poddane procesom adaptacyjnym, które dostosowują je do znanego i najbliższego dzieciom sposobu konstruowania wypowiedzi, jaki podsuwa gwara. Dopiero po takich zabiegach wchodzi one w obieg ustny. Warunkiem funkcjonowania każdego tekstu folkloru jest bowiem akceptacja przez całą społeczność, musi ona zarówno spełniać oczekiwania najmłodszych nosicieli folkloru w zakresie funkcjonalnym, jak i odpowiadać im pod względem poetyki. Wszelkie zapożyczenia przechodzą więc najpierw przez wstępną selekcję i jeżeli okaże się, że taka forma wypełnia lukę w dziecięcej zabawie i pozwala na pełne wyrażenie myśli i emocji, zostaje szybko rozpowszechniona w zachowaniach słownych i funkcjonuje tak długo, jak spełnia swoją rolę²³.

Interferencje czeszczyzny wzbogacają prymarny repertuar fonetyczny, leksykalny, fleksyjny i składniowy, nie zmieniając systemu samej gwary cieszyńskiej²⁴, która sta-

21 Por. I. Bogocz: *Współczesny język polski na Zaolziu...*, s. 35.

22 K.D. Kadłubiec, W. Milerski: *Cieszyńska ojczyzna...*, s. 53.

23 Szerzej na ten temat K. Marcol: *Słowo i zabawa...*, s. 152-167.

24 I. Bogocz: *Współczesny język polski na Zaolziu...*, s. 32.

nowi podstawowy kod komunikacji bezpośredniej. Jesteśmy zatem świadkami niezwykle interesującego procesu, w którym zapożyczenia podkreślają etnicznie polski charakter folkloru poprzez procesy przystosowawcze, uwidaczniające mechanizmy rządzące polskim (gwarowym) systemem poetycko-językowym.

Podczas analizy materiału zgromadzonego w trakcie studiów terenowych uwagę badacza zwróciły te teksty, które funkcjonują równocześnie w twórczości dzieci polskich i czeskich, a przekazywane są tym samym – czeskim – językiem. Ich forma i treść jest identyczna w obu środowiskach etnicznych, zaś brak zabiegów adaptacyjnych do gwarowego systemu językowego jest wynikiem specyficznej funkcji, jaką pełnią owe utwory w gronie rówieśniczym. Pierwszym gatunkiem są tzw. skrętacze językowe, a więc trudne do wymówienia zdania, rozpoczynające się od słów: „powiydz pryndko...”, które przytaczane są dosłownie, gdyż istotą ich funkcjonowania jest zabawa brzmieniem wyrazów. Ingerencja w płaszczyznę fonetyczno-fonologiczną spowodowałaby tu utratę charakteru ludycznego. Dzieci, nie mając żadnych trudności z wymówieniem głosek obcych polskiemu systemowi artykulacyjnemu, dodały tę grupę tekstów do swoich zabaw słownych. W repertuarze najmłodszej generacji Zaolziaaków znajdują się zatem, prócz skrętaczy językowych znanych dzieciom w Polsce, także te zaczerpnięte z repertuaru czeskich rówieśników, np.:

Byl jednou jeden Řek, a ten mi řek:

kolik je v Řecku řeckých řek?

A já mu řek, že nejsem Řek, abych mu řek,

kolik je v Řecku řeckých řek²⁵ (Czeski Cieszyn)

Mieszkańcy Zaolzia znakomicie radzą sobie z wymową „rz” frykatywnego nie tylko dlatego, że biegle posługują się językiem czeskim i bez kłopotu wymawiają głoski właściwe czeszczyźnie, ale także dlatego, że taki sposób artykulacji spółgłoski „rz” jest właściwy gwarze zachodniocieszyńskiej. W gwarach polskich na terenie Czech utrzymuje się „i” po „sz”, „rz”, „cz”, a koło Jabłonkowa po miękkich dźwiękowych „śi”, „źi”, „ći”²⁶, co obserwujemy w popularnych skrętacach językowych:

Třista třicet tři stříbrných stříkaček stříkalo přes třista třicet tři stříbrných řek²⁷ (Bystrzyca)

Třista třiatřicet stříbrných křepelíček přeletělo přes třista třiatřicet stříbrných střeč²⁸ (Trzyniec)

Innym gatunkiem, który przyjął się na gruncie twórczości rówieśniczej, są wszelkiego rodzaju parodie. Jak zauważa Dorota Simonides, „w żadnym innym środowisku społecznym parodia nie występuje w takiej postaci, jak właśnie wśród dzieci, które z reguły przedrżniają niemal wszystko i niemal wszystkich”²⁹. W rymach satyrycznych wystawiane

25 *Był raz jeden Grek i on mi powiedział/ ile jest w Grecji greckich rzek?/ A ja mu powiedziałem, że nie jestem Grekiem, abym mu umiał powiedzieć, / ile jest w Grecji greckich rzek.*

26 Por. K. Dejna: *Atlas polskich innowacji dialektalnych*. Warszawa 1981, s. 40.

27 *Trzysta trzydzieści trzy srebrne strzykawki strzykały przez trzysta trzydzieści trzy srebrne rzeki.*

28 *Trzysta trzydzieści trzy srebrne przepióreczki przeleciały przez trzysta trzydzieści trzy srebrne dachy.*

29 D. Simonides: *Współczesny folklor słowny...*, s. 97.

są na pośmiewisko najchętniej te zjawiska, postaci i zachowania, które są powszechnie uznawane za wzór lub szczególnie przez dorosłych czczone. Im bardziej wzniosły i patetyczny ton wypowiedzi, tym chętniej staje się on przedmiotem kpin i żartów³⁰. Jednym z najbardziej popularnych utworów satyrycznych rozpowszechnionych w środowisku rówieśniczym jest parodia hymnu narodowego. W Polsce dzieci śpiewają:

Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi,
bo Gargamel na Klakierze wszystkie Smurfy dusi.
Marsz, marsz Klakiera,
niech go weźnie cholera,
niech go pochowają,
tam gdzie Smurfy srają. (Zebrzydowice)

Na Zaolziu sytuacja przedstawia się o tyle interesująco, że polskie dzieci znają i powtarzają parodie zarówno hymnu polskiego, jaki i czeskiego. Taki repertuar jest charakterystyczny dla pogranicza, gdzie funkcjonują równoległe dwie pieśni o charakterze patriotycznym, stanowiące symbol państwowości. Polski hymn jest zatem stworzony przez dzieci w następujący sposób:

Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi,
bo już Hitler na granicy wszystkie noże brusi.
Marsz, marsz Dąbrowski, do piekorza po różki,
za twoim przewodem zjemy różki z miodem. (Czeski Cieszyn)

Marsz, marsz Hitlerze, ty stary frajerze,
za twoim przewodem przebodnym cie nożem. (Gnojnik)

Trawestacja czeskiego hymnu jest tożsama z wariantami funkcjonującymi wśród czeskich dzieci i brzmi następująco:

Kde domov můj,
tam roste hnůj,
voda hučí do papučí,
v sadě skví se černý květ,
Husákovi na pohřeb³¹. (Oldrzychowice)

Kde domov můj,
voda hučí,
chlap na to čučí³². (Czeski Cieszyn)

Pierwsze słowa czeskiego hymnu narodowego stały się również inspiracją dla dowcipu, który jest powtarzany w gronie rówieśników polskich i czeskich na Zaolziu, a re-

30 Tamże, s. 97-112.

31 *Gdzie jest mój dom,/ tam rośnie gnój,/ woda spada z hukiem do kapci,/ w sadzie błyszczący czarny kwiat,/ Husakowi na pogrzeb.*

32 *Gdzie jest mój dom,/ woda spada z hukiem,/ chłop się na to gapi.*

alizuje charakterystyczny dla opowieści komicznych schemat rywalizacji bohaterów trzech narodowości:

Vsadí se Čech, Rus a Němec kdo vydrží zpívat svojí hymnu pod vodou, němce i rusa sežral žralok, ale když uslyšel zpívat Čecha Kde domov můj tak ho nechal, bezdomovce nežere. (Gnojnik, szkoła polska³³)

Vsadí se Čech, Američan a Francouz kdo vydrží déle s krokodýlem ve vodě a musí u toho zpívat svojí hymnu. Vleze tam Francouz, krokodýl ho sežere, vleze tam Američan, krokodýl ho sežere, vleze tam Čech a zpívá „Kde domov můj?“, krokodýl ho vyplivne ven z vody a povídá: fuj, bezdomovce nežeru. (Gnojnik, szkoła czeska)

Zrozumienie dowcipu jest warunkowane znajomością tekstu czeskiego hymnu, a jego funkcjonowanie jest możliwe tylko wśród tych osób, które wiedzą, iż owa pieśń narodowa rozpoczyna się od słów „*Kde domov můj*”. Trafne jest stwierdzenie, że „koniecznym warunkiem powstawania i zrozumienia parodii jest doskonała znajomość utworu parodiowanego”³⁴. Mieszkańcy Zaolzia, z racji swego zamieszkania na terytorium Republiki Czeskiej, znakomicie orientują się w kanonach kulturowych, które dla Polaka z prawej strony Olzy są nieczytelne i już najmłodsze pokolenie potrafi z łatwością korzystać z etnicznie odmiennych zasobów tekstowych. Dzięki temu uzyskujemy barwny i bogaty obraz repertuaru słownego na pograniczu, którego specyfika wynika z funkcjonowania w środowisku wielokulturowym.

Folklor dzieci na Zaolziu nosi znamiona interferencji dwóch zasobów kultury i języka. Specyfika interetniczna ma tu charakter dychotomiczny, na który składają się zarówno elementy własne, polskie, jak i obce, wspólne z twórczością czeskich rówieśników. O etnicznie polskim charakterze zabaw słownych świadczą jednak proporcje pomiędzy zapożyczeniami z obcej kultury i języka a elementami macierzystymi: wpływy i zapożyczenia w większości nie są przejmowane biernie i mechanicznie, ale są aktywnie modelowane według własnych praw twórczości anonimowej. Wpływy czeszczyzny są widoczne na wielu płaszczyznach twórczości rówieśniczej: od zapożyczeń tekstowych po leksykalne. Pożycзки interetniczne są konsekwencją kształtowania się twórczości słownej pod wpływem dominującej kultury czeskiej i obcego języka. Kultura ludowa na pograniczu nie rozwija się bowiem w izolacji, ale czerpie swe bogactwo ze źródeł, jakie umożliwia jej położenie geograficzne, pokrewieństwo języków, intensywność kontaktów na płaszczyźnie nieoficjalnej, rodzinnej i rówieśniczej. Naturalnym zjawiskiem jest proces wzajemnego czerpania inspiracji z zasobów tekstowych, które choć pochodzą z różnych kręgów etnicznych, to wyrażane są za pomocą języków należących do tej samej, słowiańskiej rodziny. Pokrewieństwo języków ułatwia w dużym stopniu przenikanie treści z jednego do drugiego kręgu rówieśniczego, dzięki czemu zabawy słowne dzieci zaolziańskich są bogatsze, w stosunku do tekstów funkcjonujących w Polsce, o całą gamę utworów zaczerpniętych z folkloru czeskiego.

33 Badania terenowe, mające na celu określenie stopnia znajomości folkloru czeskiego wśród polskich dzieci na Zaolziu, były prowadzone po czesku, stąd wypowiedź respondenta w języku czeskim.

34 D. Simonides: *Współczesny folklor słowny...*, s. 98.

Bibliografia:

- Basaj M., Siatkowski J.: *Bohemizmy w języku polskim: słownik*. Warszawa 2006
- Basara J.: *Gwary Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji jako część składowa języka polskiego*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych*. Red. D. Simonides, H. Borka. Wrocław 1981, s. 33-36
- Błaszczyk A.: *Podwórko i badanie folkloru dziecięcego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego, Folklorystyka” 2, 1996, s. 127-136
- Bogocz I.: *Współczesny język polski na Zaolziu*. W: *Polszczyzna Śląska. Historia i współczesność*. Red. B. Wyderka. Opole 1997, s. 29-36
- Bula D., Krzyżyk D., Niesporek-Szamburska B.: Synowiec H.: *Dziecko w świecie języka*. Kraków 2004
- Damborský J.: *Gwara czesko-cieszyńska*. W: *Z badań porównawczych języków oraz dialektów słowiańskich i niesłowiańskich na ziemiach nadodrzańskich*. Red. J. J. Brzeziński. Zielona Góra 1992, s. 71-75
- Dejna K.: *Atlas polskich innowacji dialektalnych*. Warszawa 1981
- Greń Z.: *Semantyka i składania czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*. Warszawa 1994
- Kadłubiec K.D.: *Metodologiczne aspekty interdyscyplinarności folklorystyki*. W: *Folklorystyka na przełomie wieków*. Red. K.D. Kadłubiec. Cieszyn 1999, s. 13-30
- Kadłubiec K.D., Fryda I.: *Raz, dwa, trzy, wychodź ty! Twórczość słowna polskich dzieci z Zaolzia*. Czeski Cieszyn 1993
- Kadłubiec K.D., Milerski W.: *Cieszyńska ojczyzna polszczyzna*. Czeski Cieszyn – Cieszyn 2001
- Krzyżanowski J.: *Folklor krajów pogranicza*. W: *Tenże: Szkice folklorystyczne*. T. 1. Kraków 1980, s. 107-121
- Labocha J.L.: *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*. Kraków 1997
- Lotko E.: *Czesko-polskie pogranicze językowe: sytuacja językowa na Zaolziu*. W: *Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*. Red. I. Nowakowska-Kempny. Katowice 1993, s. 131-138
- Madecka B.: *Zakres funkcjonowania języka polskiego*. W: *Zaolzie. Studia i materiały z dziejów społeczności polskiej w Czechosłowacji*. Red. M.G. Gerlich, K.D. Kadłubiec. Warszawa 1992, s. 105-113
- Marcol K.: *Słowo i zabawa. Ustna twórczość dzieci na pograniczu polsko-czeskim*. Wrocław 2008
- Orłó T.Z.: *Polsko-czeskie związki językowe*. Wrocław 1980
- Orłó T.Z.: *Studia z frazeologii czeskiej i polskiej*. Kraków 2005
- Orłó T.Z.: *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych*. Kraków 1993
- Simonides D.: *Bogactwo kultur na pograniczach*. W: *Folklor i pogranicza*. Red. A. Staniszewski, B. Tarnowska. Olsztyn 1998, s. 19-27
- Simonides D.: *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*. Wrocław – Warszawa 1976
- Simonides D.: *Wymiary i rozmiary kultury dzieci*. „Literatura Ludowa” 1996, nr 4-5, s. 3-17

Shrnutí

Interetnický charakter verbální tvořivosti dětí polsko-českého pohraničí

Slovesný folklor dětí na pomezí, jakým je nesporně část Těšínského Slezska přináležející České republice, je utvářen pod vlivem dvou jazykových a kulturních tradic: polské a české. Herní repertoár je zde tudíž velmi rozmanitý a zahrnuje tři skupiny textů: první z nich tvoří nářeční (polské) texty, do druhé skupiny spadají texty převzaté od česky mluvících dětí takovým způsobem, že tyto texty byly přizpůsobeny polskému jazykovému systému. Do třetí skupiny lze zařadit autentickou českou dětskou slovesnost. Lidová kultura se na tomto pomezí nevyvíjí izolovaně, ale čerpá ze zdrojů, které jsou výslednicí geografické polohy zkoumané oblasti, příbuznosti obou jazyků a intenzity kontaktů mezi dětmi stejného (nebo podobného) věku v neoficiální, případně příbuzenské rovině.

Summary

Interethnic character of verbal creation of children in the Polish-Czech borderland

Verbal folklore of children in the Polish-Czech borderland, which also comprises the part of Cieszyn Silesia which belongs to the Czech Republic, is shaped under the influence of two linguistic and cultural sources – the Polish and the Czech. The repertoire of games is differentiated here and consists of three groups of texts: dialectal (Polish), borrowed from the Czech peers but adapted to the Polish language system, and Czech texts. Folk culture in the borderland does not develop in isolation but draws elements from the sources which are accessible due to geographical location, language similarity, intensified informal contacts, both in families and among the peers.